

## Dziś w numerze:

- 1) Ustąpienie ministra Byrnesa.
- 2) Przed konferencją londyńską w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Francja douga się długotrwałej okupacji Niemiec.
- 3) Z procesu Głównej Komendy „WIN”-u. Mordy na Białostocczyźnie. Kłamliwe uziębienie się

# Jedność

## NARODOWA

### PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 8 (349)

Piątek 10 stycznia 1947 r.

Rok IV

Nasi kandydaci do Sejmu Ustawodawczego

**FRANCISZEK FORMAS — dyrektor Biał. Oddz. „Społem“**

FRANCISZEK FORMAS — dyrektor Białost. Oddziału „Społem”, kandydat na posła do Sejmu Ustawodawczego z Okręgu Wyborczego Nr 19, członek Polskiej Partii Socjalistycznej.

W naszym Okręgu Wyborczym, Nr 19, który obejmuje powiaty: Białystok, Bielsk-Podlaski, Wys.-Mazowieckie, Sokółka i m. Białystok, kandyduje do Sejmu z listy Bloku Demokratycznego.

Z LISTY Nr 3

**FRANCISZEK FORMAS**  
Spółdzielca

Dyr. Białostockiego Oddz. „Społem”.

Franciszek Formas, urodzony w 1897 r. w Krakowie, jest synem naftarza. Gimnazjum ukończył w Krakowie, a studia wyższe w Wilnie. Jeszcze będąc uczniem gimnazjum, zbliżył się do środowiska robotniczego i kierowany przeswiadczeniem, że w masach ludowych tkwi siła narodu, starał się coraz lepiej poznać potrzeby i zainteresowania robotnika.

Podczas wojny 1914 r. jako 17-letni chłopiec, wstąpił do Legionów, by walczyć o wolność Ojczyzny.

Po wojnie Franciszek Formas organizuje spółdzielnię, wierząc, że ruch spółdzielczy przyczyni się do poprawy bytu człowieka pracy.

W 1929 r. wstępuje do Polskiej Partii Socjalistycznej, by skutecznie walczyć o prawa klasy robotniczej.

Natychmiast po wyzwoleniu na-

szych ziem spod okupacji hitlerowskiej, Franciszek Formas zgłasza swój akces do pracy nad odbudową życia gospodarczego państwa polskiego.

Bierze czynny udział w życiu społecznym i gospodarczym kraju, organizuje w r. 1944 Powiatowy Komitet PPS w Białej Podlaskiej i zostaje jego przewodniczącym.

W r. 1945 obejmuje stanowisko Dyrektora Okręgu „Społem” Związka Gospodarczego Spółdzielni RP na województwo białostockie.

Pracuje ofiarnie i wytrwale, zyskuje zaufanie społeczeństwa. W marcu 1945 r. zostaje członkiem Prezydium Wojewódzkiego Komitetu PPS oraz członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku.

Franciszek Formas, oddany i wytrawny spółdzielca, przyczynia się wydatnie do rozwoju życia gospodarczego naszego województwa, broni człowieka pracy przed wyzyskiem ze strony spekulantów.

W r. 1945 z ramienia Wojewódzkiej Rady Narodowej został wybrany posłem do Krajowej Rady Narodowej. Za swą ofiarną, nieustraszoną pracę na polu spółdzielczości został Franciszek Formas odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Obecnie Franciszek Formas — Dyrektor Białostockiego Oddziału „Społem” kandyduje z listy Bloku Demokratycznego.

Z LISTY Nr 3

na posła do Sejmu.

Wszyscy głosować będziemy na listę Bloku Demokratycznego.

NA LISTĘ Nr 3,

na której widnieje nazwisko

**FRANCISZKA FORMASA**

nieugiętego bojownika o poprawę bytu człowieka pracy.

Wojewódzki Komitet Wyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych

## Akademicy w akcji przedwyborczej

W Warszawie Akademicy przystąpili do akcji przedwyborczej na terenie ośrodków uniwersyteckich w kraju. Praca przedwyborcza organizacji akademickich obejmuje pracę ściślego współdziałania z komitetami wyborczymi Bloku Stronnictw Demokratycznych także samodzielną akcją na terenie wyższych uczelni. W ramach akcji przedwyborczej Akademicki Związek Walki Młodych „Życie” organizuje w poszczególnych środowiskach uczelnianych akcję odczytową na tematy związane z najważniejszymi zagadnieniami studentów w dalszej przyszłości, jak sprawa reformy studiów, demokratyzacja wyższych uczelni i t. p.

Pracują również studenckie grupy kulturalne. W Toruniu przy

Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika powstał Ogólnopolski Komitet Wyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych, w skład którego wchodzi przedstawiciele AZWM „Życie”, ZNMS ZMD i Wolna Grupa Wicłowa, a także 8 przedstawicieli młodzieży niesorganizowanej. Komitet wydał odezwę do studentów, w której czytamy:

„Uważamy, że ugruntowane dotychczasowe zdobycze, dalszy rozwój Państwa, a tym samym nieustający postęp i rozwój gospodarczej myśli naukowej zapewni nam ustoję demokracji. Droga ku Polsce szczęśliwej, sprawiedliwej i silnej pójdziemy razem! Zwycięstwo Bloku Demokratycznego jest naszym zwycięstwem. My, studenci głosujemy na listę Nr 3”.



WITOLD WENCILIK — Przewodni Wojew. Rady Narodowej, kandydat na posła do Sejmu Ustawodawczego z Okręgu Wyborczego Nr 19, członek Stronnictwa Demokratycznego

# Ustąpienie ministra Byrnesea

## Nowy minister spraw zagranicznych U. S. A.

Waszyngton — Prezydent Truman podał oficjalnie do wiadomości, że minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych James Byrnes ustąpił na własną prośbę ze swego stanowiska. Następcą ministra Byrnesea będzie generał George Marshall.

Jednocześnie z wiadomością o ustąpieniu ministra Byrnesea — szef biura prasowego Białego Domu Ross wreczył dziennikarzom korespondencję pomiędzy min. Byrnesem a prezydentem Trumanem z której wynika, że minister Byrnes na polecenie lekarzy miał zamiar zrzec się swego stanowiska już w kwietniu ubiegłego roku. Minister Byrnes przypuszczał, że traktaty pokojowe z b. satelitami Niemiec będą mogły być podpisane przed 1 czerwca. Ponieważ dyskusje nad traktatami przedłużyły się, minister Byrnes zgodził się spełnić swe funkcje do chwili ostatecznego podpisania. W dniu 19 grudnia minister Byrnes ponownie zwrócił się do prezydenta z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska, podkreślając, że całkowite porozumienie w sprawie traktatu z satelitami Niemiec zostało osiągnięte. Wreszcie w dniu 7 stycznia 1947 r. minister Byrnes udał się do prezydenta Trumanem i oświadczył, że ponieważ traktaty z satelitami Niemiec zostaną podpisane 10 lutego, prosi o powołanie i opuszczenia swego stanowiska. Prezydent Truman przychylił się do tej prośby i wyznaczył jako następcę ministra Byrnesea generała Marshalla.

W liście pożegnalnym do ministra Byrnesea prezydent Truman podkreśla, że za wszystkie co uczynił on podczas wojny i za wszystko co osiągnął dla zwanego pokójem narodu amerykańskiego, wielki mu jest głęboka wdzięczność.

Minister Byrnes opuści oficjalnie swe stanowisko w piątek, 10 stycznia.

### GENERAL MARSHALL

Nowy minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych (oh-

jalnie stanowisko to nosi nazwę Sekretarza Stanu) general George Marshall Hczy 66 lat i pochodzi ze stanu Wirginia. W czasie wojny general Marshall był szefem sztabu amerykańskich sił zbrojnych. Po zakończeniu działań wojennych prezydent Truman wysłał go do Chin w celu osiągnięcia porozumienia pomiędzy rządem centralnym Czang Kai Szeka a postępowym

rządem komunistycznym Mao Tunga w Yexnanie. Obecnie general Marshall został wezwany do Waszyngtonu do objęcia stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Dnia 8 stycznia rano general Marshall odleciał z Naakinu do Stanów Zjednoczonych. Na lotnisku zęgnął go generalissimus Czang Kai Szek oraz członkowie rządu chińskiego.

### Przed konferencją londyńską

w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

## Kto podpisze traktat w imieniu Niemiec?

## Francja domaga się długotrwałej okupacji Niemiec

Londyn — Dnia 14 bm. zbierze się w Londynie konferencja zastępców spraw zagranicznych wielkich mocarstw, której zadaniem będzie opracowanie projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Już dnia 10 stycznia jednak rozpocznie się rozpatrywanie postulatów wszystkich państw zainteresowanych. Do Londynu przybył już brytyjski doradca polityczny przy sojuszniczej radzie kontrolnej w Berlinie Strang, który będzie reprezentował Wielką Brytanię na konferencji. Ma on odbyć narady z ministrem do spraw okupacyjnych Hyndem, podczas których będzie ostatecznie sprecyzowane stanowisko Wielkiej Brytanii. Oczekiwane jest również przybycie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Murphy'ego.

Głównym tematem obrad konferencji będzie zagadnienie: kto ma podpisać traktat pokojowy w imieniu Niemiec i czy należy już w chwili obecnej przystąpić do utworzenia rządu niemieckiego. Wielka Brytania chciałaby widzieć na czele przyszłego rządu Niemiec przywódcę partii socjal-demokratycznej dra Schumachera, z którym nawiązano pewne kontakty podczas jego pobytu w Londynie. Jednakże brytyjskie koła międzynarodowe obawiają się, iż Schumacher str-

ci całe poparcie wśród narodu niemieckiego, jeżeli stanie na czele rządu, który podpisze traktat pokojowy. Podobno niemieckie partie polityczne i związki zawodowe również są przeciwnie utworzeniu rządu przed podpisaniem traktatu. Niektóre koła polityczne w Londynie przewidują, że traktat pokojowy będzie podyktowany Niemcom przed utworzeniem rządu. Ostateczna decyzja w tej sprawie jednak zapadną dopiero na konferencji moskiewskiej.

Paryż — Na konferencji londyńskiej omówione zostaną następujące ważne problemy: 1) sprawa jednolitości gospodarczej Niemiec, 2) sprawa jednolitości politycznej, 3) problem odszkodowań, 4) plan produkcji przemysłowej, 6) zagadnienie granic Niemiec i 7) sprawa rządu centralnego.

W Paryżu utrzymuje się, że stanowisko rządu francuskiego w wielu sprawach zależne będzie od sprawozdania Rady Kontroli. Ze sprawo d a n a t e g o będzie można zorientować się, czy demilitaryzacja i denazyfikacja zostały przeprowadzone we wszystkich strefach. W każdym bądź razie Francja będzie się domagała długotrwałej okupacji Niemiec.

# CO PISZĄ INNI

## W ślonym zamku

W „Robotniku” ukazał się artykuł, w którym autor dął się do czytelnikom refleksjami jakie nasunął mu odbywający się w Warszawie proces głównej komendy WIN i zeznania głównego oskarżonego płk Rzepeckiego. Stwierdza, iż Rzepecki stara się w swych zeznaniach usprawiedliwić podstęp i tani przestępcy z p d k o m e n d y WIN w poprzednich procesach, swoją działalność przysięgając jako sługa i politycznej linii obecnego Rządu — pisze dalej „Robotnik”:

Kiedy porównujemy wielkie procesy polityczne działy i przed wojną, narzuca się nam pewne obserwacje: pewna zasadnicza różnica. W szeregu wielkich procesów przedwojennych, oskarżeni — to i kłami i lub ludowcy przed a d m gorąco bronili swojej idei i swojej działalności przed are. łananiem. Należał jeszcze w każdym procesie nielegalnych organizacji powojennych — WIN u lub NSZ — nie było oskarżonego, który by stanął przed sądem, broniąc swojej ideologii i broniąc go po wypowiedzeniu oskarżenia WIN owcy lub NSZ owy i bliźni siebie samych bijąc się w pierś, żalując swojej przeszłości, Rzepecki robi to inteligentniej od innych.

● czy to świdrzy? Czy wazycy bez wyjątku „daneja” oskarżeni są „wielkimi” i „inni”, nie mającymi odwagi stanąć w obronie wyznawanych przez siebie zasad? J. z e n i p d z i o w e b z d e d a n i e m i e b z w a t p i e l a t a ; b y k b y j e d n a k u p r z e c z e n i e m g e n e r a l i z m o t k i p i g n a t R z e p e c k i g o s t a n a r o d w i e c e j t a n i e c h o d i o o r a z o d w a g i , t a c h o d i o r z e c b a r d z i j z a s a d n i c z a o b a n t r a t o i d e i o b e z d e w o d e L u d z i e c i z a r a c i l i s i e w ś l o n y m z a m k u , w k t o r y s i m i s e w c e p n i l i i n i e z n a j d u j a w y j a z a z m a i n i .

Z chwili, kiedy winał szat konspiracyjny, z chwila kiedy w w e z e m u z o a l e z i l i o d p w i e d i o d y s t a n s w s t o s u n u d o p r z e t o c i o t z c h w i l a k r e d y z a c z e l i s i e z a t a w i e d n a d t y m , c o r o b i l i — z n a d u j a p o a s o n a p u s t e i z a p u t a w i e b i e s a m i c h „ D o s t r e g o d a z y l i s m y i d l a c z e g o t a k r o b i l i s m y ? I n i e z n a j d u j a o d p o w i e d z i .

Taki człowiek jak Rzepecki mógł się zastanowić nad tym, co mu się w dzisiejszym ustroju Polski nie podoba. Na rozwiązanie tego pytania WIN u mu stał przysłać nie pytania przez niego, że zmiany ustrojowe jakie wprowadziła Ludowa Polska, uważa za słuszne. Czy go z tym dzieliło od tej Ludowej Polski? Dlaczego kazal swoim ludziom pozostawać w o d i e m i t ? D l a c z e g o z d e z a w u a t r o z k a z p l k . R a d o s ł a w a u j a w n i a n i a s e ?

Odpowiedź Rzepeckiemu at tylko jedna — odpowiedź znana nam zeznania w wywiadach PSL owskich mówców i publicystów: Sposób przeprowadzenia tych reform nie podoba mu się? Czy to jest powód wysłania go, ażeby udzielał tysiące ludzi w konspiracji i przelapwał rzeki bratniej krwi? Rzepecki jest zżalony — na wszystkich — na Londyn, że p o s a d i l n i e w ś l o n y m d r o d z e i n i e o b a l e A K o u d o w w P o l s k e , n a M i k e l J a z y k a „ s z e g o p r e m i e r a ” — j e k g o n z y w a , z e r o w n i e z n i e u c z y n i l n i c z e g o d l a u l e n i a d o l i l u d z i w k o n s p i r a c j i n a R a d J e d n o ś c i N a r o d o w e j z e k o n s p i r a c j e z w a l c a W y d a j e s i e , z e i n a s i e b i e j e s t z a z a l o n y , j e z e l i t o , c o m o w i , j e s t s z e r e .

Nie ulega wątpliwości, że w dalszym ciągu procesu z bierze głos prokurator, ażeby udowodnić całą przestępczość działalności Rzepeckiego. W tej chwili proces Rzepeckiego potwierdza jedną rzecz: naczelna podziemna abankrutowało ostatecznie.

Naczelni ideolodzy podziemia stwierdzają to niewątpliwie. Podziemie nie posiada już żadnej ideologii. Strzegliśmy przeszłość z czasów walk z Niemcami, nie można utrzymać mita. Doś — uczyli ludzi z obora, który reprezentuje Rzepecki, stanęli do tworzenia pracy ci, którzy tego nie uznawali, stoczyli się na bezdroża politycznego i zwyli go, rabuskiego borył z m n o

# Z procesu Głównej Komendy „WIN”-u

## Mordy na Białostocczyźnie. Kłamliwe ujawnianie się

Trzeci dzień i zprawy przeciwko Rzepeckiemu i towarzyszen wy pełniły pytania prokuratora skieto wane pod adresem głównego oskarżonego — odpowiadź tegoż:

Prokurator rozpoczął od sprawy rozkazu wydanego przez gen. Okulickiego dnia 19-go stycznia 1945 roku o rozwiązaniu Armii Krajowej. Rozkaz ten nie zawierał żadnego terminu wykonania i mówił o zamknięciu sprzętu i broni bez podania wskazówek do czego w przyszłości ma być użyta broń użyta. Niezależnie od niego wydany był drugi rozkaz. Drugi rozkaz o rozwiązaniu AK był wydany z terminem wykonania do 1 maja. Prokurator przypomina, że w aktach sprawy jest przez znanego już rozkazu skrowanego do byłych żołnierzy AK drugi, jeszcze rozkaz, wydany również 19 stycznia, podpisany przez Okulickiego (gen. brygady „Niedźwiadek”) adresowany do komendantów okręgów, obszarów i podokręgów. W rozkazie tym są następujące polecenia: „Dowódcy nie ujawniają się. Żołnierzy zwolnić z przysięgi. Wyplacić dwumiesięczne pobory i zwolnić. Bronię ukryć. Skompromitowanych prze-

sunąć na inny teren i zamieszkać. Zachować miłość i dobrze zakonspirowane sztaby i całą sieć radiową. Utrzymywać łączność ze mną i działać w porozumieniu z aparatem delegatury rządu”.

Prokurator zapytuje czy instrukcje dawane przez Rzepeckiego komendantowi okręgu białostockiego „Mśc. Sławowi” były w duchu tego drugiego rozkazu.

Oskarżony potwierdza to, wobec tego prokurator odczytuje list Rzepeckiego do „Mśc. Sława” z 22 kwietnia 1945 r. w którym oskarżony pisze: „Trzeba zrobić wszystko, aby rozpropagować ludzi, zamieszkać sprzęt łączności, propagandy i archiwów. Sprzet zostanie przekazany, tym placówkom wojskowym, które będą prowadziły dalsze prace”.

Prokurator odczytuje dokument z dnia 11 kwietnia 1945 r. podpisany pseudonimem „Stusarczyk”, w którym zawarte są następujące zwroty: „Nie tworzymy organizacji wojskowej — społecznej, ani partii militarnej, lecz w nowej formie organizacyjnej realizujemy prace wojskową w kraju. Nasze zadania — znaczący w społeczeństwie ducha oporu, być gotowym do samoobro-

ny na drodze likwidacji wybitnie szkodliwych osób i czynnego manifestowania aktami dywersji: naszej zasadniczej postawy”.

Przekazując tego przechodzi do analizy dokumentu. Odczytuje ma nowe fragmenty rozkazu wydanego dnia 1 maja przez komendanta białostockiego „Mśc. Sława”, w którym ten ostatni poleca swoim komendantom zachowanie ścisłej konspiracyj. Likwidowanie bez względu na wszystkie, jak pisze zdradajów i domsielców. W rozkazie tym zobowiązuje on każdego żołnierza do posiadania własnej broni. Rzepecki wyjaśnia, że rozkaz „Mśc. Sława” jest widocznie napisany w wykonaniu pierwszego rozkazu Okulickiego, a nie w wykonaniu polityki uzgodnionej przez niego z Krukiem 11 kwietnia.

Prokurator przechodzi do pytań mających wyjaśnić kontakt Rzepeckiego z komendantem okręgu białostockiego — „Mśc. Sławem”. Rzepecki streszcza swoją rozmowę z „Mśc. Sławem”, z której dowiedział się o tym, że AK na terenie Białostocczyzny nie chce przyjąć do wiadomości rozkazu o roz-

(Dokończenie na str. 3ej)

Ogłaszajcie się w „Jedności Narodowej”

# Z procesu Głównej Komendy „WiN”-u

**Dokończenie ze str. 2-jej**  
 więzaniu. Członkowie organizacji na tym terenie są ściśle ze sobą związani. Nie wpuszczali oni do swojego środowiska obcych ludzi.  
 Prok.: W jaki sposób nie wpuszczali?

Osk.: Jeśli traktowali kogoś jako podejrzanego, to tępił tych ludzi.

Prok.: I o tym opowiadał oskarżonym „Mściśław”?

Osk.: Tak jest.

Prok.: Jakże oskarżony wyłączał z tego wnioski, co oskarżony przedsięwziął, by w okresie likwidacji organizacji doprowadzić do zaprzestania tępienia ludzi lojalnych wobec rządu?

Oskarżony odpowiada, że kazat zaprzestać tej akcji i że skoro nie można rozwiązać organizacji należy siedzieć cicho.

Dalej twierdzi oskarżony, określając białostockim się nie zajmował, gdyż okręg ten przeszedł pod kierownictwo Radosława. Później od Radosława nie otrzymywał on żadnych meldunków o akcjach w tym rejonie.

Prok.: Oczywiście, to zależało to od tego, czy Radosław uważał wiadomości takie za rzecz niezwykłą. Przecież w istocie działalność tej organizacji była właśnie robieniem tego, co robiła.

Prokurator wyraża obawę, że zmusi oskarżonego do ponownego powołania się na nieścisłość protokołu i odczytuje zeznanie Rzepeckiego złożone w śledztwie, po tym kiedy zaznajomił go z zeznaniami „Mściśława”. Rzepecki potwierdził wówczas zeznanie „Mściśława” w całej rozciągłości i stwierdził: „Ja, Rzepek, głowa dowodzący AK od marca 1945 r. wiedziałem o tym, że okręg białostocki kierowany przez „Mściśława” dokonał szeregu napadów na Urzędzie Bezpieczeństwa, Publicznego i posterunku MO. W odzianiu ze mordował i rozstrzeliwał funkcjonariuszy BP i MO w związku z tym nie wydałem „Mściśławowi” żadnego rozkazu dotyczącego wstrzymania wymentioned wyżej napadów”.

Prokurator zapytuje dalej, czy dowodem okręgu białostockiego składali sprawozdania do komendy Głównej Rzepecki stwierdza, że otrzymał raport kwartalny i że w raporcie tym były wykazy zabitych oraz dane o zapomogach wypłacanych NSZ.

Prok.: Czy pozostawienie „Mściśława” na stanowisku dowodcy po tych wykazach od było działaniem idącym w parze z likwidacją konspiracji?

Osk.: Na było celowe usunięcie go z tego terenu, ponieważ i tak by tam został.

Prok.: Tak, ale mianowanie ściśle mówiąc — zatwierdzenie go na tym stanowisku było niewątpliwie podtrzymaniem jego autorytetu.

Rzepecki odpowiada, że sądził, że „Mściśław” podporządkuje się Radosławowi. Wobec tego prokurator pyta dalej, jak komendant obszaru centralnego Radosław i komendant główny Rzepecki reagowali na dokument, zawierający listę zlikwidowanych za miesiąc maj? Prokurator wskazuje, że lista ta ułożona została w porządku, podano w rubrykach oddzielnych imię i nazwisko albo pseudonim, datę zlikwidowania i ewentualnie pewne uwagi. Prokurator czyta, wśród grubowej cizy na sali, jedno po drugim nazwisko zamordowanych. Pod wieloma numerami figuruje krótkie określenie — rodzina. Odnosi się to do wypadków, gdy zamordowano całe rodziny; w rapor-

tach tak właśnie podano. — główne rodziny i wszystkich jej członków. Przy wielu numerach widnieją dopiski: „Szczegółowych protokołów nie przysłał; są w drodze”. Ogółem prokurator wylicza 219 nazwisk.

Prok.: Jakże stanowisko zajął oskarżony po otrzymaniu dokumentów, że w ciągu jednego miesiąca, w jednym województwie zamordowano 210 Polaków?

Osk. Radosław nie przedstawił mi takiego raportu, nie mogłem więc zająć formalnego stanowiska. Stanowisko moje z punktu widzenia moralnego nie ulega wątpliwości. Mogła być tylko kwestia oddawania pod sąd.

Prok. (przerwywa): A może było warto było oddawać za to pod sąd?

## Z pobytu marszałka Montgomery w Moskwie

**Londyn.** Agencja Reuters donosi z Moskwy, że prasa radziecka szeroko omawia wizytę marszałka Montgomery i zamieszcza jego fotografie, opis uroczystości powitalnych na lotnisku oraz przemówienie marsz. Montgomery, wygłoszone po przybyciu.

We wtorek marszałek Montgomery odwiedził Akademię Wojsową im. Woroszyłowa, gdzie odbył się za jego cześć obiad. Wieczorem marsz. Montgomery obecny był w moskiewskim Teatrze Wielkim na balecie Prokofiewa „Romeo i Julia”.

**Moskwa.** Marszałek Montgomery spędził ponad trzy godziny w ka-

dem i wojskowej im. Woroszyłowa, gdzie oficerowie radzieccy zaznajamiali gościa z planem nauki.

Podczas obiadu wydanego na jego cześć, wygłosił marszałek Montgomery przemówienie, w którym podkreślił konieczność utrzymania przyjaznych stosunków między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. Następnie opowiedział kilka anegdot wojennych.

Wieczorem przybył marszałek na przedstawienie do Teatru Wielkiego, gdzie towarzyszyli mu marszałek Waslewski, marsz. Kozłow, marszałek Goworow i admirał Kuzniecowa.

Osk.: Wprawdzie miałem nadanie uprawnienia w dziedzinie sądowej, ale nigdy z nich nie korzystałem.

Oskarżony próbuje coś mówić o „wojnie domowej”. Prokurator ostro przerywa. Oskarżony stwierdza, że określenie to było niezbyt ścisłe i prosi o to, by mu wolno było podpisać się pod oświadczeniem prokuratora, że to grupy konspiracyjne zmierzały do wojny domowej i że ideologia mordów nie może usprawiedliwić zbrodni.

Rzepecki stwierdza dalej, że nie jest w stanie osądzić czy postępowanie „Mściśława” było tylko samowolą, czy też wynikało z jakichś ubocznych inspiracji lub osłab. Wytyk oskarż. Widzi on w tych mordach białostockich wynik rozkazów ze stycznia i marca. Prokurator przypomina je-

szcze raz to, co oświadczył na wstępie rozprawy, że sprawa rozkazu styczniowego nie leży w sferze odpowiedzialności oskarżonego i pyta: „Czy oskarżony może uznać rozkaz o rozwiązaniu AK, wydany przez Okulickiego, za rozkaz o rzeczywistym rozwiązaniu?”

Osk.: Musiał bym to ująć w ten sposób, że rozkaz był zupełnie nie sformułowany, był dwuznaczny i nie prowadził w efekcie do rozwiązania organizacji.

Prok.: Czy w świetle obiektywnej oceny treści tego rozkazu oskarżony może podtrzymać twierdzenie, że rozkaz Okulickiego — to był rozkaz o rozwiązaniu?

Osk. (po namyśle): muszę się zgodzić, że nie.

Prok.: Aby podtrzymać oskarżonego w tym zgodnym naszym teraz mniemaniu, sięgnę do dokumentu innego jeszcze, który jeszcze bardziej potwierdzi słuszność naszą w tej sprawie. Rozkaz z dnia 19 stycznia — to nie była twórczość Okulickiego. To była twórczość Londynu.

Prokurator odczytuje rozkaz z dnia 17 stycznia, zatytułowany „Sobol-Termitt”, podpisany przez Kopańskiego, przeznaczony dla Krajowej Rady Ministrów, aparatu delegatury, delegacji wojewódzkiej i powiatowej, Rady Jedności Narodowej oraz zarządy stronnictw ujawniać się nie powinni”.

„Zważywszy całość sytuacji politycznej rząd stanął na stanowisku, że delegat rządu na kraj, Krajowa Rada ministrów, aparat delegatury, delegacji wojewódzkiej i powiatowej, Rada Jedności Narodowej oraz zarządy stronnictw ujawniać się nie powinni”.

## Z akcji przedwyborczej w województwie białostockim

**Sawałki**  
 W sali tutejszego teatru odbył się w ubiegły piątek wiec przedwyborczy zorganizowany przez stronnictwo Bloku Demokratycznego. Na wiecu tym przemawiali kolejno następujący obywatele: Kozal, Barycki, Kubrak i kpt. Korabko.

W swoich przemówieniach mówcy podkreślił, że szczególnym naciskiem nacisku nadchodzących wyborów dla przyszłości Polski, zaznaczając, że istnieje dla naszego kraju paradygma tylko jedna droga rozwoju, mianowicie ta, po której go prowadzi od chwili wyzolenia obywateli do demokracji polskiej. Wszelkie inne drogi, na której Polskę niszczy sprawa dź się siły reakcyjne i ich sprzymierzeńcy z PSL, wiedzą jedynie do zguby, jak to już wykazał dotychczas naszemu narodowi w przeszłości. Dlatego też każdy Polak, który chce uniknąć zguby sweego narodu, winien w decydującej chwili walki o przyszłość Polski, stanąć po stronie Bloku Demokratycznego i w dniu 19 stycznia głosować na listę Nr 3.

Zbrani burliwymi oklaskami wyrażali solidarność z wywodami mówców.

Poza Sawałkami odbył się w ubiegły poniedziałek wiec przedwyborczy jeszcze w kilku innych miejscowościach powiatu sawalskiego, a mianowicie: w Zabarzyskach z udziałem ob. Kowala i kpt. Felmana w Puńsku z udziałem kandydatki na posła z listy Nr 3, ob. Adanowskiego i mjr. Orzata i w Kurawiu, gdzie przemawiali kandydat na posła z listy Nr 3, ob. Sacilowski i przedstawiciel W.P. kpt. Chojecki.

Na wszystkich tych wiecach licznie zebrana ludność zainicjowała mówców o swojej gotowości poparcia w nadchodzących wyborach listy Nr. 3.

**Bełki (pow. białski)**  
 W Bełkach odbył się ostatniej niedzieli wielki wiec przedwyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych, na który niezwykle licznie przybyła okoliczna ludność wiejska. Na wiecu przemawiali kandydat na posła z listy Nr 3, ob. Fornas, ob. Świątkowski i ob. Januszkiewicz.

Po przemówieniach zebrani wśród burliwych oklasków przyjęli rezolucję, w której wyrażają swoje zdecydowane poparcie Bloku Stronnictw Demokratycznych i przyrzekają głosować jednomyślnie na listę Nr. 3.

**Michałowe (pow. białostocki).**

W Michałowie odbył się 7 b.m. wiec przedwyborczy zorganizowany przez Blok Stronnictw Demokratycznych. Do tłumnie przybyłej na wiec ludności miejscowej przemawiali kandydaci na posłów z listy Nr 3, ob. Wencik i ob. Zachowicz.

**Dąbrowa (pow. sokólski).**

Na wiecu przedwyborczym, który miał miejsce w Dąbrowie w ubiegły wtorek przemawiali kandydaci na posłów z listy Nr 3, ob. Dybowski — wojewoda białostocki i ob. Mancewicz.

Na tymże wiecu wygłosił piękne i pełne patriotyzmu przemówienie również miejscowy pr. b. szcz. ks. Ejsmont Jan. Wyświetlił on zebraniom, że tylko zwycięstwo w wyborach Bloku Demokratycznego zapewni może Polsce szybką odbudowę, wszechstronny rozwój i szczęśliwą przyszłość.

Zbrani burliwymi oklaskami i okrzykami wyrażali swoją całkowitą solidarność z Blokiem Stronnictw Demokratycznych.

**Goldap.**

Wiec przedwyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych w Goldapie, który odbył się 7 stycznia b.r. zgromadził ponad 800 osób. Liczyła ta ze względu na małe zaludnienie miasta Goldapa i powiatu, jest godna podkreślenia.

Na wiecu przemawiał ob. Szejman.

**Kurejwa (pow. szczuczyński).**

W ubiegłą sobotę odbył się w Kurejwie w sali miejscowej szko-

ły wiec przedwyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Zebrana na wiecu ludność chłopiska częstymi oklaskami wyraziła swoje zaopiniowanie z przemówień przybyłych na wiec przedstawicieli Bloku. Na zakończenie zainicjowała jednomyślnie przyjęcia rezolucja, w której zebrani przyrzekają oddać wszystkie swe głosy w dniu 19 stycznia na listę Nr 3 rozumiejąc, że zwycięstwo w wyborach tej listy gwarantuje i trwałość Polski Ludowej i szczęśliwą przyszłość Narodu.

Poza tym w powiecie szczuczyńskim odbyło się w ostatnich dniach jeszcze kilka wieców przedwyborczych, a mianowicie: w Rudzie z udziałem ob. Paszowskiego, w Radawie z udziałem ob. ob. Malesy, Ciesielskiego i Puszkiewicza oraz w Bogustach, gdzie przemawiali kandydaci na posłów z listy Nr 3, ob. Mancewicz i ob. Łukasiewicz.

**Siepletowe (pow. wysokomazowiecki).**

Na wiecu przedwyborczym, zorganizowanym w dniu 7 b.m. w Siepletowie, przemawiali kandydaci na posłów z listy Nr 3, ob. Krzemiński i ob. Kubiak. Uczestnicy wiecu przyjęli rezolucję, w której wyrażają gotowość poparcia w nadchodzących wyborach kandydatów Bloku Stronnictw Demokratycznych.

**Na Dom Dziecka w Sokółce**

Przewodniczący, Z-ca i pracownicy Wydziału Powiatowego oraz Przewodniczący Powiatu B.N. w Sokółce, zamiast Zjazdu Noworocznych, składają na „Dom Dziecka” w Sokółce sumę zł. 3000 (trzy tysiące zł.)

